

Sygn. akt II KK 25/21

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 marca 2021 r.,
sprawy B. B. i K. I.
skazanych z art. 258 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt XII K (...)

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;

**II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 7 czerwca 2017 r., sygn. akt XII K (...), m. in. B. B. został skazany za szereg czynów wyczerpujących dyspozycje art. 258 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in. (pkt. V-VIII wyroku) na kary jednostkowe pozbawienia wolności, w oparciu o które została mu wymierzona kara łączna 8 lat pozbawienia wolności (pkt IX); na poczet tej kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt X). Wyrokiem tym został skazany także K. I. za zachowania z art. 258 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in. (pkt. XXVII-XXX) na kary jednostkowe pozbawienia wolności, na podstawie których orzeczono karę łączną 8 lat pozbawienia wolności (pkt XXXI). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono

wobec obu wskazanych oskarżonych środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody (kolejno pkt. VI, s. 24 i pkt XXVIII, s. 28), solidarnie z pozostałymi współsprawcami czynów (z pkt. II4, IV4, VIII4, X4, XII4, XIV4, XVI4 aktu oskarżenia oraz II23, IV23, VIII23, X23, XII23, XIV23, XVI23 aktu oskarżenia). Wyrokiem tym rozstrzygnięto jednocześnie w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. I. (pkt XXXII) oraz kosztów sądowych (pkt XXXIII).

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji obrońców tych oskarżonych, poza korektą orzeczenia w stosunku do oskarżonego B. B. w pkt. VI i VII co do czynów opisanych w pkt. 2,4,6,8,10,12,14 i 16 poprzez wyeliminowanie, że ww. dopuścił się ich w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.), zaskarżony wyrok Sądu I instancji w pozostałym zakresie utrzymał w mocy (pkt. 1 i 2). Wyrokiem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze (pkt 4).

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wywiedli obrońcy oskarżonych B. B. oraz K. I.

Obrońca skazanego B. B. podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie :
 1. 437 § 1 k.p.k. w zw. art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy przez Sąd II Instancji wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 czerwca 2017 r. pomimo, że wyrok ten na skutek rażąco naruszonych przepisów prawa procesowego na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd I Instancji, winien być zmieniony na korzyść skazanego niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych przez obrońcę w apelacji zarzutów;
 2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego z dnia 20 lipca 2020 r. o przesłuchanie K. M. oraz nieprzeprowadzenie dowodu z materiałów sprawy toczącej się przez Sądem Okręgowym w W. w sprawie XVIII K (...) i uznanie, że przeprowadzenie tych dowodu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a także wniosek dowodowy w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, mimo, że przeprowadzenie tego dowodu nie

było możliwe na etapie postępowania przez Sądem I Instancji, a miało kluczowe znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych, w zakresie ustalenia sprawstwa oskarżonego co do czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, przede wszystkim w zakresie przypisanych mu czynów z art. 258 § 1 k.k. i art. 299 § 1 i 5 k.k., jak również poczynienia ustaleń w zakresie faktu naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem wobec 7 na 8 pokrzywdzonych, w kwocie nie mniejszej niż 822.000 zł (osiemset dwadzieścia dwa tysiące złotych), co w oczywisty sposób powinno mieć znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej wobec skazanego;

3. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k. wyrażające się w nadaniu waloru prawomocności niezasadnemu rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego i przyjęciu jako własnych wszystkich ustaleń i ocen dowodów poczynionych przez ten Sąd, mimo że w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu ustalenia te były błędne, oparte na niepełnym materiale dowodowym oraz częściowo sprzeczne z dowodami zgromadzonymi w sprawie lub oparte na ich dowolnej ocenie, dokonanej przy tym z pogwałceniem zasady *in dubio pro reo*. Zaakceptował przy tym Sąd Apelacyjny z jednej strony niedopuszczalną z punktu widzenia wymogów postępowania karnego metodę czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wyselekcjonowanie z całokształtu materiałów zgromadzonych w sprawie tylko tych dowodów, które były niekorzystne dla oskarżonego i powielił postępowanie według tej metody, przy jednoczesnym powierzchownym wskazaniu przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym, co przy zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny własnej szczegółowej analizy tych dowodów i oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie K. M. i dołączenie materiałów postępowania jakie toczyło się przeciwko niemu, co w praktyce uniemożliwia kontrolę prawidłowości rozumowania i trafności ocen Sądów obu instancji, a przede wszystkim zaprzepaściło możliwość przeprowadzonych przez Sąd I Instancji, i poczynienia ustaleń co do rzeczywistej roli oskarżonego B. B. w procedurze objętym aktem

oskarżenia, a także uzupełnienia materiału dowodowego o dowody świadczące o naprawieniu szkody w sprawie.

Zdaniem skarżącego możliwość wpływu wskazanych wyżej rażących naruszeń prawa na treść wydanego rozstrzygnięcia jest oczywista. Podniesione uchybienia skutkowały bowiem przypisaniem skazanemu odpowiedzialności za czyny, których nie popełnił, a w konsekwencji wymierzeniem mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, jak również utrzymanie w mocy orzeczenia I Instancji w zakresie obowiązku naprawienia szkody, która to szkoda została prawie w całości naprawiona. Wyeliminowanie z zaskarżonego rozstrzygnięcia i poprzedzającego go Wyroku Sądu Okręgowego wskazanych wyżej uchybień przyczynić się powinno do zrealizowania celu procesu, w tym w szczególności orzeczeniem na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych, opartych na legalnie przeprowadzonych dowodach i zgodnie z zasadą trafnej reakcji karnej, co z kolei skutkować powinno uniewinnieniem B.B. lub przynajmniej złagodzenia orzeczonych wobec niego sankcji karnych.

Obrońca wskazując na te zarzuty wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania alternatywnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego o przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, przy jednoczesnym nakazaniu Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzenia wskazanych we wniosku dowodowym obrońcy z dnia 20 lipca 2020 r., dowodów, w szczególności przesłuchania świadka K. M.

Prokurator Regionalny w [...]. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obrońca skazanego K. I. w złożonej kasacji podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 170 § 2 i 5 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 366 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońców skazanych B. B. oraz K.I. o dołączenie akt postępowania toczącego się przeciwko K.M. celem przeprowadzenia dowodu ze znajdujących się w nich dokumentów, a w szczególności protokołów przesłuchania ww. osoby; o wezwanie i

przesłuchanie K. M. w charakterze świadka, jak również zaniechanie weryfikacji, czy (i w jakiej części) został wykonany środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody, zasądzony również wobec K. I., pomimo że zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji i w pełni zaaprobowanymi przez Sąd Apelacyjny, K. M. zajmował najwyższe hierarchicznie stanowisko w grupie, w skład której wchodził K. I., co pozwala postawić wniosek, że K. M. dysponuje wiedzą na temat okoliczności zdarzeń stanowiących podstawę stawianych skazanemu zarzutów i czynów przypisanych mu wyrokiem Sądu I instancji i pomimo że najprawdopodobniej w związku z postępowaniem toczącym się przeciwko K. M. naprawiono w całości lub w części szkodę na rzecz pokrzywdzonych, co do których został zobowiązany do naprawienia szkody K. I., która to okoliczność nie powinna pozostać bez żadnego wpływu na sytuację procesową skazanego, które to naruszenie w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, w której Sąd nie wyjaśnił w sposób dostateczny wszystkich okoliczności sprawy i nie uczynił za podstawę orzeczenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania;

2. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na pominięciu zarzutu sprowadzającego się do zarzucenia Sądowi I instancji wymierzenia skazanemu rażąco surowej kary pozbawienia wolności, który to zarzut został podniesiony w uzasadnieniu apelacji obrońcy i nie wyjaśnieniu, z jakich przyczyn Sąd uznał zarzut ten za niezasadny, co w konsekwencji spowodowało, że kontrola odwoławcza dokonana przez Sąd Apelacyjny jest niewyczerpująca i niepełna.

W oparciu o podniesione zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Regionalny w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie wniesione kasacje są oczywiście bezzasadne.

Przede wszystkim trzeba wskazać, że zarzut sformułowany w pkt. a kasacji obrońcy B. B., jako rażące naruszenie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. nie został w sposób właściwy wykazany i uzasadniony. Obrońca jedynie ogólnikowo podniósł, że chodzi o niezasadne – jego zdaniem – zaakceptowanie orzeczenia Sądu I instancji pomimo, że zostało ono obarczone błędami natury procesowej. Nie przedstawił natomiast, na czym konkretnie miałyby polegać i czego konkretnie dotyczyć uchybienia tego Sądu. Pomimo, że naruszenie regulacji z art. 440 k.p.k. może być przedmiotem zarzutu kasacyjnego, szczególny charakter tego przepisu obliguje do wskazania po pierwsze, jakie uchybienia miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji, pod drugie zaś do wykazania, że miały one na tyle kardynalny charakter, że pomimo niepodniesienia ich w środku odwoławczym, utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy łączyło się z rażącą niesprawiedliwością.

Zważywszy na fakt, że art. 440 k.p.k. obliguje sąd odwoławczy do rozstrzygania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, naruszenie przez ten sąd powołanego przepisu może być związane wyłącznie z takimi uchybieniami sądu I instancji, które nie zostały podniesione w apelacji. Sąd odwoławczy z mocy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. rozpoznaje bowiem zasadniczo sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów i ma obowiązek rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wadliwe utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia pomimo trafności podniesionego uchybienia w środku odwoławczym może być zatem jedynie przedmiotem zarzutu kasacyjnego, w zależności do sytuacji – naruszenia art. 433 § 1 lub 2 k.p.k., nie zaś zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k.

Obrońca skazanego B. formułując w kasacji zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. nie konkretyzuje natomiast uchybień pod adresem Sądu I instancji, ani nie przedstawia ich w kontekście wyżej wskazanym, tj. nie precyzuje przepisów naruszonych przez Sąd Okręgowy, których naruszenia nie zostały podniesione w apelacji, a pomimo zaistnienia tych naruszeń, o kardynalnym wręcz charakterze, wyrok tego Sądu został utrzymany w mocy, choć było to rażąco niesprawiedliwe. W żadnym razie nie może być bowiem uznanie za wystarczające lakonicznie stwierdzenie, że doszło do niezasadnego utrzymania orzeczenia Sądu I instancji w

mocy. O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu odwoławczego, wynikającej z utrzymania w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, można bowiem mówić dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy pominął bądź nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwych i bezspornych, a nadto o fundamentalnym charakterze, które dyskwalifikują wyrok sądu I instancji i powodują, że z uwagi na doniosłość uchybień, nie może on funkcjonować w obrocie prawnym. Oczywiście jest więc, że samo niezadowolenie skarżącego z treści wydanego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia nie może uzasadniać twierdzenia o naruszeniu przez ten Sąd art. 440 k.p.k. Już z tego powodu, a więc wadliwości konstrukcyjnej zarzutu kasacji wynikającej z jego ogólnikowego charakteru, a więc wadliwości o dość oczywistym charakterze, zarzut ten nie mógł być skuteczny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu, który przywołali w swych kasacjach zarówno obrońca skazanego B. B. jak i K. I. – tj. oddalenia przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego o przesłuchanie K. M. oraz zaniechanie przeprowadzenia dowodu z materiałów akt jego sprawy o sygn. akt XVIII K (...), należy stwierdzić, iż nie jest on zasadny.

Z akt sprawy wynika, że podstawą oddalenia wspomnianego wniosku stał się przepis art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał, że wniosek obrońcy oskarżonego B. i sformułowane w nim tezy dowodowe, do którego następnie przyłączył się obrońca oskarżonego I., nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto zmierza do przedłużenia tego postępowania. Z uzasadnienia wynika zaś, że w sprawie został zgromadzony obszerny i wystarczający materiał dowodowy pozwalający na wydanie merytorycznej decyzji, zaś zakres mających podlegać udowodnieniu okoliczności związanych z zatrzymaniem i postawą procesową K. M. nie ma znaczenia dla kwestii odpowiedzialności tych oskarżonych. W sprawie dopuszczono natomiast jako dowód, odpis wyroku Sądu Okręgowego w W. wydanego wobec K. M. w sprawie XVIII K (...) (k. 12538).

Stwierdzić należy, że decyzja Sądu odwoławczego w omawianym zakresie była słuszna, skarżący nie wykazali natomiast, że fakt oddalenia tego wniosku dowodowego miał charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a nadto wpływ istotny. Przesłuchanie K. M. i dołączenie akt jego sprawy, wbrew twierdzeniom obrońców, nie mogło mieć

znaczenia dla zmiany merytorycznych ustaleń faktycznych. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie był kompletny, a zarazem wystarczający do przypisania sprawstwa obu powołanym wyżej skazanym, w zakresie określonym opisami czynów przypisanych. Prowadzi to do wniosku, że nie było potrzeby sięgania po materiał innej sprawy. Autor wniosku dowodowego nie wykazał na etapie jego składania, jakie okoliczności miałyby wynikać z akt spraw, której dołączenia się domagał, a które mogły by podlegać dowodzeniu właśnie na podstawie tego materiału, w kontekście zarazem braków dowodowych sprawy niniejszej. Wystarczających informacji dostarczyła treść wydanego wobec K. M. wyroku, który został zaliczony w poczet materiału tej sprawy. Z treści tego dokumentu wynikało, że K. M. został skazany w trybie konsensualnym za czyn polegający na kierowaniu grupą przestępczą zajmującą się popełnianiem przestępstw metodą „na wnuczka/policjanta”, w skład której wchodził także skazani B. i I. Skorzystanie przez K. M. z dobrowolnego poddania się odpowiedzialności w sposób oczywisty przekonuje, że okoliczności przypisanych mu w tamtej sprawie czynów nie mogły budzić wątpliwości, nie wiadomo zatem jak miałyby wpływać na ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie. Trafnie zatem skonstatowano, że przesłuchiwanie K. M. na okoliczności wskazane we wniosku, a dotyczące okoliczności jego ujęcia, deportacji, także warunków skorzystania z trybu konsensualnego, czy wreszcie na temat znajomości z B. i okoliczności współdziałania obu oskarżonych w grupie przestępczej, są albo bez znaczenia, albo miały za podstawę wystarczający materiał dowodowy bez potrzeby jego dalszego wzbogacania, w szczególności bez potrzeby przesłuchania K. M. w charakterze świadka w niniejszej sprawie. Udział w grupie przestępczej, stanowisko w jej hierarchii, konkretne zadania poszczególnych członków tej grupy wynikały z licznych osobowych (zeznań świadków oraz wyjaśnień współoskarżonych), jak i pozaosobowych (dokumentacja bankowa, analizy kontaktów, analizy kryminalne) źródeł dowodowych. Jak podkreślił Sąd II instancji, odpowiednich informacji w tym zakresie dostarczyli K. J., P. M. i S. Z. Z relacji tych osób wynikało, że zarówno B. B. jak i K. I. kontaktowali się bezpośrednio z K. M., wykonywali jego polecenia. B. był wysoko usytuowanym łącznikiem, odbierał pieniądze, następnie dokonywał ich

przekazania poprzez W. do W., zaś I. zajmował się dodatkowo wyszukiwaniem i pilnowaniem słupów (s. 39 i n. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

W sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie był kompletny, a choćby tryb wydania wyroku w sprawie K. M. nie uprawdopodobniał, by jego stanowisko mogło odbiegać od tego materiału dowodowego oczywiste jest, że nie było potrzeby przesłuchiwania go w charakterze świadka.

Należy także uwzględnić, że czas jaki upłynął od wydania wyroku w sprawie XVIII K (...) do złożenia rozważanego wniosku dowodowego uzasadniał zastosowanie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Obrońca skazanego B. B. nie dostrzega natomiast, że do przypisania sprawstwa w zakresie czynu z art. 299 § 1 i 5 k.k. wystarczającym było w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie, że skazany ten przyjmował, odbierał pieniądze pochodzące z oszustw, a następnie dokonywał ich dalszego transferu. Potwierdziły to relacje współoskarżonych. P.M. wyjawiał mechanizm działania skazanego B. B. (k. 12147, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego), a na taki sam wskazywali również K. J., S. Z., oraz A. H., którzy potwierdzili, że skazany ten odbierał od nich pieniądze pochodzące z przestępstw (s. 59, 62, 63 uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego).

Skarżącym nie udało się także podważyć jako pełnowartościowych dowodów relacji współoskarżonych i świadków, którzy złożyli obciążające dla obu oskarżonych wyjaśnienia. Jak prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny, relacje tych osób nie miały nic wspólnego z ich skazaniem w trybie art. 387 k.p.k. i nie można ich uznać za instrumentalne, z powodu zastosowania tej instytucji. Odmienne twierdzenie jest nielogiczne zwłaszcza, że relacjonując o B. B. i K. I., osoby te przede wszystkim obciążały samych siebie. Nadto, uzyskując wyrok skazujący nie mieliby interesu w niekorzystnym pomawianiu innych oskarżonych (s. 14 i n. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Odnosząc się natomiast do argumentacji obrońcy oskarżonego K. I., zauważyć należy dodatkowo, że podtrzymując konieczność przesłuchania w charakterze świadka K. M., skarżąca w rzeczywistości oczekuje wykazania czy oskarżony ten wchodził w skład grupy przestępczej, jaką pozycję w niej zajmował i kto faktycznie nosił pseudonim K. Okoliczności powyższe tymczasem zostały w

sprawie potwierdzone i nie budziły najmniejszych wątpliwości, o czym była już mowa we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia. Nie było także podstaw do wątpliwości co do tego, kto posługiwał się jakim pseudonimem i że ksywą K., określano K. I. (s. 62-63, 71 i n. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego oraz k. 39 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Obrońca nie wyjaśniła także przekonująco, na jakim założeniu opiera twierdzenie, że potencjalne zeznania tego świadka, miałyby podważyć te prawidłowo udowodnione i poprawnie ustalone zagadnienia związane z odpowiedzialnością oskarżonego. Nie można wszak skutecznie domagać się przeprowadzenia określonego dowodu tylko dlatego, że wnioskujący o ten dowód ma jakieś bliżej nieokreślone przypuszczenia wobec jego treści. Z art. 169 § 1 k.p.k. wynika bowiem, że wnioskujący o przeprowadzenie dowodu ma określić okoliczność podlegającą udowodnieniu. Skarżący nie przedstawili natomiast uzasadnionych twierdzeń, iż zeznania K. M., mogłyby w sposób znaczący wpłynąć na dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne, w szczególności je zanegować – przeczył temu, jak już zaznaczono, choćby tryb wydania wyroku K. M. O ile natomiast zeznania te miałyby dokonane ustalenia potwierdzić – zbędność tego rodzaju czynności procesowej wydaje się najzupełniej oczywista. Zasadnym jest więc twierdzenie, że pozostałyby one – jak prawidłowo ustalił Sąd Apelacyjny – irrelewantne dla odpowiedzialności wymienionych w przedmiotowej sprawie. Zarzuty podniesione w omawianym zakresie są więc chybione i dlatego należało ocenić je jako bezzasadne.

Podsumowując stwierdzić należy, że decyzja Sądu Apelacyjnego o oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. wniosku dowodowego obrońców była właściwa i nie zawierała błędów o charakterze prawnym. Sąd wykazał nie tylko bezpodstawność żądania przesłuchania K. M., ale również poprawnie uzasadnił, dlaczego wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania Sąd ten nie mógł dopuścić się naruszenia art. 167 k.p.k. – skoro określone wnioski dowodowe słusznie oddalił, nie sposób twierdzić, iż miał z urzędu obowiązek przeprowadzenia określonych w tych wnioskach dowodów.

Nie mają także racji skarżący, gdy podnoszą, że brak ustaleń Sądu Apelacyjnego w zakresie naprawienia przez K. M. szkody na rzecz pokrzywdzonych, miał jakikolwiek wpływ na wymiar kar orzeczonych wobec B. B. i

K. I. Jak wynika z treści przedmiotowego wyroku, skazani zostali zobowiązani wraz z innymi współsprawcami do solidarnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych. Takiemu samemu rygorowi poddano K. M., co wynika z wyroku Sądu Okręgowego w W. w sprawie XVIII K (...). Solidarne nałożenie obowiązku naprawienia szkody na skazanych B. i I. znajdowało uzasadnienie w treści art. 46 § 1 k.k., z którego wynika, że orzekając o obowiązku naprawienia szkody stosuje się przepisy prawa cywilnego z wyjątkiem możliwości zasądzenia renty. Z kolei art. 369 k.c. wskazuje, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika z ustawy lub czynności prawnej, zaś według art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, utrzymane w mocy zaskarżonym wyrokiem miało zatem swoje umocowanie w przepisach prawa materialnego. Oczywiście jest, że w sytuacji, kiedy kwestia odpowiedzialności karnej współdziałających jest przedmiotem różnych postępowań, a każdego z tych współdziałających obciąża nadto solidarna odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną tym samym przestępstwem – deliktem z punktu widzenia prawa cywilnego – należy liczyć się z tym, że w różnych postępowaniach mogą być orzeczone środki kompensacyjne i o ile zawierają zastrzeżenie o solidarności odpowiedzialności, nie sposób rozstrzygnięciom tym zarzucać naruszenia prawa. Skutkiem istniejącego w ustawodawstwie cywilnym, a z mocy art. 46 § 1 k.k., także karnym, obligatoryjnego rozwiązania o solidarnej odpowiedzialności sprawców deliktu, jest zabezpieczenie interesów pokrzywdzonych, którzy żądać mogliby spełnienia obowiązku od wszystkich sprawców jak również od każdego z osobna. Konsekwencją naprawienia szkody przez jednego ze sprawców, jest natomiast zwolnienie ze zobowiązania pozostałych (art. 366 § 1 k.c.). O ile zatem naprawienie szkody przez któregośkolwiek ze sprawców w ramach czynów przypisanych w niniejszej sprawie miałyby miejsce, jego konsekwencją jest wygaśnięcie zobowiązania orzeczonego z tytułu obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec pozostałych. Dotyczy to także skazanych w niniejszej sprawie w sytuacji, gdyby doszło do spełnienia świadczeń orzeczonych solidarnie wobec nich oraz K. M. Istotne jest przy tym, że jakkolwiek wygaśnięcie zobowiązań wobec dłużników solidarnych następuje z mocy samego prawa, to z drugiej strony pozytywne

określenie obowiązku naprawienia szkody wobec współsprawców sądzonych w różnych postępowaniach umożliwia w przyszłości ustalenie zakresu odpowiedzialności regresowej.

Nie ma natomiast podstaw, by na etapie postępowania kasacyjnego uznać w opisanym wyżej zakresie, że zaistniała sytuacja stanowiła o rażącym naruszeniu prawa przez sąd odwoławczy, mającym nadto istotny wpływ na treść wyroku, czego wymaga do uwzględnienia kasacji art. 523 § 1 k.p.k. Podkreślić należy, że z mocy art. 366 § 2 k.c. aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Jak już natomiast zaznaczono, w sytuacji gdyby doszło do naprawienia całej szkody przez jednego zobowiązanego, w tym wypadku K. M., roszczenie wobec skazanych wygasa. Fakt wygaśnięcia zobowiązania z mocy samego prawa w sytuacji spełnienia świadczenia przeczy zatem tezie, by podniesione w kasacji uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Co do orzeczonego obowiązku, mającego umocowanie w prawie materialnym, prawidłowo zasądzającego świadczenie w związku z popełnieniem przestępstw, zachodziłaby bowiem przeszkoda w realizacji na etapie egzekucji. Gdyby jednak pomimo takiego stanu rzeczy, tj. spełnienia całego świadczenia, którykolwiek z pokrzywdzonych domagał się określonej kwoty z tego samego tytułu wobec skazanych w niniejszej sprawie, co do których zobowiązanie z mocy art. 366 § 1 k.c. wygasło, możliwe jest podniesienie skutecznego zarzutu w postępowaniu z powództwa opozycyjnego (art. 840 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że naprawienie przez K. M. szkody wyrządzonej przestępstwami nawet w całości, w żadnym wypadku nie może mieć przełożenia na wymiar wymierzonych oskarżonym B. B. i K. I. kar pozbawienia wolności. Jak słusznie podkreślił prokurator w odpowiedzi na kasację, żaden z oskarżonych nie czynił bowiem starań i nie spełnił tej należności w najmniejszym nawet zakresie. Tylko takie starania skazanych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary, mogłyby natomiast być brane pod uwagę przy ocenie okoliczności wpływających na wymiar kar co do każdego ze skazanych (art. 53 § 2 k.k.).

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut obrońcy B. B. opisany w pkt. III kasacji, w którym starano się zakwestionować rzetelność dokonanej kontroli instancyjnej. Skarżący niesumienności Sądu II instancji

doszukuje się w nieuwzględnieniu wniosku dowodowego o przesłuchanie K. M., wytykając tym samym wyrokowanie na podstawie niekompletnego i wybiórczo potraktowanego materiału dowodowego.

Co do wspomnianego wniosku dowodowego, odesłać należy do wcześniejszego fragmentu uzasadnienia, stwierdzając jednocześnie, że pozostałe argumenty tego zarzutu są przede wszystkim sprzeczne z aktami sprawy i wydanymi w sprawie rozstrzygnięciami. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, podstawy dowodowe były przedmiotem sprawdzenia w toku kontroli instancyjnej. Sąd odwoławczy ocenił, że w sprawie zgromadzono kompletny materiał dowodowy, który z poszanowaniem reguł procesu karnego Sąd I instancji ujawnił w toku rozprawy głównej. Nie budziła także wątpliwości Sądu odwoławczego ocena poszczególnych dowodów oraz dokonane na jego podstawie ustalenia faktyczne, które doprowadziły do skazania obu oskarżonych za zarzucane im czyny. Nie podzielono przy tym argumentów obrońcy oskarżonego B. B., o naruszeniu przepisu art. 410 k.p.k. i pominięciu istotnych okoliczności zdarzenia, bądź nieuwzględnieniu ich na rozprawie w sposób zgodny z procedurą gromadzenia i przeprowadzenia dowodów. Zdaniem tego Sądu, w przedmiotowej sprawie nie było także wątpliwości, które należałoby tłumaczyć przy użyciu art. 5 § 2 k.p.k. Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. (s. 7-11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). O obrazie wspomnianych przepisów, stanowiących generalne zasady procesu, nie mogło li tylko świadczyć nieuzasadnione niezadowolenie z rozstrzygnięcia sprawy. Wbrew uwagom skarżącego, na Sądzie Apelacyjnym w (...) – Sądzie odwoławczym, nie spoczywał również obowiązek drobiazgowego przedstawiania własnej analizy poszczególnych dowodów, skoro w pełni zaakceptowano ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy. Jak prawidłowo uznano, kontrola oceny wartości poszczególnych dowodów nie wymagała przesłuchania K. M., albowiem jak wskazano wyżej taki dowód nie posłużyłby w procesie ustalania ani też weryfikacji prawdy materialnej.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego w sposób niewątpliwy natomiast wynika, że zarówno udział oskarżonego B. w grupie przestępczej popełniającej oszustwa metodą na wnuczka/policjanta, jak również popełnienie przestępstwa prania brudnych pieniędzy nie budziło zastrzeżeń. Okoliczności popełnienia tych

czynów wynikały z obszernych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnień współoskarżonych, których konsekwentnych i przekonujących relacji nie podważały drobne nieścisłości. W sprawie nie wykazano także, aby depozycje tych osób były wynikiem nieuprawnionego i w sposób wyrachowany przekalkulowanego działania zmierzającego do obciążenia oskarżonego. Sąd II instancji nie doszukał się także uzasadnionych podejrzeń co do wymuszenia zeznań określonej treści na świadkach w toku czynności z ich udziałem, w tym M. B. (s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Co równie istotne, a co pomija skarżący, zeznania świadków i wyjaśnienia współoskarżonych znajdowały potwierdzenie w licznych pozasobowych dowodach (np. dokumentacji zabezpieczonej w czasie przeszukań, dokumentacji bakowej, analizie rozmów). Skarżący tym samym nie wykazał w sposób rzeczowy i przekonujący, aby kontrola orzeczenia pierwszoinstancyjnego zawierała jakiegokolwiek błędy czy była niezupełna. Zarzut ten zmierza więc w sposób nieuprawniony do spowodowania przed Sądem Najwyższym kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego, czego w kasacji czynić nie wolno. Kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) co oznacza, że zarzuty w sposób rzeczywisty, a nie pozorny dotyczyć powinny właśnie tego orzeczenia i wskazywać na uchybienia z art. 439 k.p.k. lub inne naruszenie prawa jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Odnosząc się natomiast do zarzutu z pkt. II kasacji obrońcy oskarżonego K. I., wskazać należy, iż podniesione w nim argumenty dotyczące nierozważenia zarzutu rażącej niewspółmierności kary, są bezpodstawne. Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., albowiem tej treści zarzut nie został sformułowany ani w petitum apelacji, ani także nie nawiązano do niego w treści uzasadniania tego środka zaskarżenia, na co błędnie wskazuje w kasacji obrońca.

Z domniemania zawartego w art. 447 § 1 k.p.k. wynika wprawdzie, że apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, jednak z kolei z art. 433 § 1 k.p.k. wynika obowiązek sądu odwoławczego rozpoznania sprawy zasadniczo w granicach zaskarżenia, a jeżeli podniesiono w środku odwoławczym zarzuty – także w granicach podniesionych zarzutów. W sytuacji postawienia zaskarżonemu wyrokowi w apelacji zarzutów jedynie co do winy, z

treści obu powołanych wyżej przepisów łącznie można wyprowadzać obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary jedynie wówczas, gdy uwzględni on zarzut skierowany co do winy, a zarazem ustosunkowanie się do kwestii kary nie będzie bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, zaś z treści kasacji wynika, że skarżąca kwestionuje w niej wymiar orzeczonej wobec skazanego kary, podczas gdy co do zasady możliwość taka jest wykluczona (art. 521 § 1 zd. drugie k.p.k.). Oczywiście jest więc, że podniesiony zarzut nie mógł wywrzeć oczekiwanego skutku.

Z tych względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 536 k.p.k.) Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia.

Podstawą obciążenia skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego jest art. 636 § 2 k.p.k.